

Protokół nr 3/2011
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia
w dniu 1 marca 2011r.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Andrzej Andrzejewski. Posiedzenie miało charakter wyjazdowy i odbyło się w Zespole Szkół Rolniczych w Czachówkach. W posiedzeniu uczestniczyli radni oraz dyrektor oraz przedstawiciele grona pedagogicznego szkoły (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2.

Dyrektor szkoły Piotr Saremba przywitał członków komisji. Poinformował, że do grona nauczycielskiego szkoły dochodzą niepokojące informacje odnośnie likwidacji szkoły. Nauczyciele są zdenerwowani i niepewni co do dalszych losów szkoły. Dyrektor zapytał jak sprawa wygląda z punktu widzenia radnych.

Przewodniczący również przywitał wszystkich obecnych na posiedzeniu. Poinformował, że jest to pierwsze wyjazdowe posiedzenie komisji w nowej kadencji. W składzie komisji są radni z poprzedniej kadencji, ale są i nowi. Intencją radnych jest poznanie aktualnej sytuacji w placówce, od strony merytorycznej oraz technicznej - warunków lokalowych, sprzętowych, problemów z jakimi boryka się szkoła; zapoznanie z pomysłami dyrekcji i grona pedagogicznego na rozwój szkoły.

Dyrektor poinformował, że najważniejszy jest nabór do szkoły. Dyrekcja i grono robią wszystko, aby uczniowie chcieli uczyć się w szkole w Czachówkach. Nabór opiera się głównie na absolwentach gimnazjum w Bielicach oraz Jamielniku.

Radna Danuta Mazurkiewicz powiedziała, że główny problem szkoły to zbyt mała liczba uczniów. Trzeba zrobić wszystko, aby ją zwiększyć. Według wiedzy radnej, szkoła nie bilansuje się. Z budżetu powiatu trzeba dokładać środków. Radna zapytała, ilu uczniów szkoła jest w stanie pomieścić.

Dyrektor odpowiedział, że w lepszych czasach do szkoły uczęszczało 220 uczniów i nie było problemów z pomieszczeniem. Obecnie jest 154 uczniów.

Radny Romuald Koszewski zapytał, ile klas liczy szkoła.

Dyrektor odpowiedział, że są 4 klasy technikum, 3 klasy ZSZ oraz 2 klasy Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych.

Radna Mazurkiewicz stwierdziła, że nie udało się utworzyć klasy LO dla młodzieży.

Dyrektor odpowiedział, że LO jest w ofercie, podjęto działania w celu zachęcenia uczniów do nauki w nim, ale bez rezultatu. Jest zbyt mało chętnych, aby utworzyć klasę.

Radna Mazurkiewicz zapytała, do jakich szkół „uciekają” uczniowie gimnazjum w Bielicach. Nauczyciele odpowiedzieli, że uczniowie wybierają przede wszystkim szkoły w Iławie, Grudziądzu, Olsztynie, Łasinie, Jabłonowie Pom.

Radna Katarzyna Trzaskalska zapytała, czy jest to jedyne gimnazjum na terenie gminy Biskupiec.

Nauczyciele odpowiedzieli, że tak. Decydującą rolę odgrywa tutaj bliskość linii kolejowej.

Przewodniczący zapytał, z jakich miejscowości są uczniowie szkoły w Czachówkach.

Dyrektor odpowiedział, że głównie z gminy Biskupiec, 5 uczniów jest z gminy Nowe Miasto (z Jamielnika).

Pan Przemysław Majas dodał, że zdarzają się też osoby spoza naszego powiatu.

Dyrektor nadmienił, że uczniowie z Bielic wybierają także Zespół Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście.

Radny Koszewski zapytał, czy wynika to też ze specjalności jakie są w szkole.

Dyrektor odpowiedział, że w szkole jest technikum agrobiznesu oraz wielozawodowa ZSZ.

Pani Jolanta Szymecka powiedziała, że atmosfera jaka wytworzyła się wokół szkoły, szkodzi jej, nie sprzyja nauczaniu. Żaden rodzic nie chce puścić dziecka do szkoły, która nie rokuje na przyszłość. Nauczycielom wydawało się, że chwycili już wiatr w żagle. Władze powiatu zapewniły na spotkaniu, że będą wszystko robić, aby szkoła nadal istniała. Jednak obecnie na sesjach Rad Gmin pojawiły się głosy, że w budżecie powiatu jest zapis o możliwości sprzedaży budynku szkoły. To znów zmąciło atmosferę. Nawet młodzież, która już uczęszcza do szkoły, głośno o tym mówi. Nauczyciele chcą przekonać radnych, że szkoła jest potrzebna. Jeżeli powstanie Zespół Szkół Zawodowych w Kurzętniku, niewiele młodzieży z Czachówek zdecyduje się tam przenieść. Raczej pójdzie do Łasina, Jabłonowa czy Iławy. Gdyby zrobić badania, okaże się, że niewielu absolwentów gimnazjum w Bielicach uczy się szkołach w Nowym Mieście. Część powiatu pozostanie bez wsparcia edukacyjnego. A jest to region o dużym bezrobociu. ZSR w Czachówkach jest szkołą lokalną i tanią, do której można dojechać rowerem.

Przewodniczący zapytał, kiedy odbyło się wspomniane spotkanie z władzami powiatu.

Pani Szymecka odpowiedziała, że w ubiegły czwartek odbyła się Sesja Rady Gminy Biskupiec. Podobno również na sesji Rady Gminy Kurzętnik pojawiły się głosy o likwidacji szkoły. Nauczyciele są tym zaniepokojeni. Jest to tym bardziej przykre, że jako osoby najbardziej zainteresowane, dowiadują się o wszystkim na końcu.

Przewodniczący powtórzył pytanie o spotkanie z władzami powiatu.

Pani Szymecka poinformowała, że spotkanie odbyło się 8 lutego. Obecni byli Wicestarosta Marcin Buliński oraz Członek Zarządu Kazimierz Wiśniewski. Było zapewnienie o staraniach o utrzymanie szkoły i nauczyciele odzyskali nadzieję.

Dyrektor dodał, że w rozmowach ze Starostą Ewą Dembek uzyskał zapewnienie, że nie ma zagrożenia sprzedażą czy likwidacją szkoły.

Pan Jacek Szymecki powiedział, że dużo w tej sprawie mógłby powiedzieć były starosta Stanisław Czajka. Przy szkole jest sala gimnastyczna, która nie ma 10 lat, o którą były starosta bardzo walczył.

Przewodniczący zapytał, jakie plany ma grono nauczycielskie, jakie propozycje w związku z rozwojem szkoły.

Dyrektor odpowiedział, że aktualne kierunki należy kontynuować. W ofercie pojawiło się również liceum ogólnokształcące w systemie zaocznym. Jest to więc szeroka oferta i wszystkie działania będą skierowane ku temu, aby przyciągnąć uczniów. Ale będą one głównie skoncentrowane na gimnazjum w Bielicach i Jamielniku.

Przewodniczący zapytał, ilu nauczycieli liczy szkoła.

Dyrektor odpowiedział, że w szkole jest 15 nauczycieli.

Radny Romuald Koszewski zapytał, czy zdaniem nauczycieli, władzom gminy Biskupiec zależy na istnieniu szkoły; jeśli tak, w jaki sposób władze gminy wspomagają placówkę.

Radna Katarzyna Trzaskalska powiedziała, że gmina nie ma takiego obowiązku.

Pan Przemysław Majas powiedział, że np. sala na studniówkę jest udostępniana za darmo.

Kiedy tylko nauczyciele zwracają się o pomoc w jakiejś kwestii, gmina nie odmawia.

Pani Szymecka dodała, że jeżeli uczniowie potrzebują pomocy, GOPS też podejmuje działania. Z drugiej strony, kiedy potrzebna jest pomoc szkoły np. podczas dożynek, szkoła też nie odmawia. Współpraca ma charakter obustronny.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że w szkołach ławskich nie ma kierunków rolniczych. Może należałoby skierować ofertę szkoły do gimnazjów ławskich.

Dyrektor odpowiedział, że szkoła promuje się poprzez plakaty, ulotki, spotkania w szkołach.

Parę lat temu zostawiano plakaty w gimnazjum w Ławie, ale odzewu nie było.

Pan Majas dodał, że plakaty są wieszane w sklepach, przekazywane sołtysom. Czasami zdarzają się pojedyncze osoby spoza powiatu.

Pan Arkadiusz Wierzbowski powiedział, że on jako nauczyciel i rodzic zarazem, nie wyobraża sobie, żeby jego dziecko miało dojeżdżać do odległej szkoły. W Biskupcu jest wiele rodzin, w których żadne z rodziców nie pracuje i niemożliwością jest, żeby posyłały one dziecko dalej

do szkoły. Ilość dzieci w szkołach będzie spadała, ponieważ jest niż demograficzny. Jego zdaniem najgorszym pomysłem była budowa Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku. Budowanie tak kosztownej szkoły nastąpiło w momencie kiedy jest największy niż. Zapytał radnych czy decyzji o budowie szkoły nie można już cofnąć.

Radny Marek Ząbkiewicz powiedział, że ten temat jest praktycznie zamknięty. Jest po przetargu na wykonawstwo.

Radna Mazurkiewicz dodała, że budowa szkoły jest dofinansowana w 85% ze środków UE.

Przewodniczący powiedział, że decyzja w tej sprawie zapadła już dość dawno. Szerzej na ten temat mogliby wypowiedzieć się radni poprzedniej kadencji. Natomiast umowy są podpisane, praktycznie nie ma już od tego odwrotu.

Pan Wierzbowski powiedział, że ktoś podpisał umowy, a odpowiedzialność poniesie ktoś inny.

Pan Szymecki powiedział, że buduje się jedną szkołę, kosztem zniszczenia drugiej. Radni muszą mieć świadomość, że największa gmina w powiecie, pozostanie bez szkolnictwa średniego. Z Biskupca nie ma dobrego dojazdu do Nowego Miasta. Rano jest praktycznie jeden bus. Młodzież nie pójdzie do szkoły w Kurzętniku, bo ma bliżej do innych szkół.

Dyrektor dodał, że szkoła jest też ośrodkiem kultury. Należy mieć również świadomość, że tutejsze środowisko jest nieco zaniedbane pod względem edukacyjnym. Uczniowie odnajdują się w szkole, uczą oglądy, uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych. Jeżeli uczniowie ci pójdą do większych ośrodków, mogą się zagubić.

Przewodniczący zapytał, jaką szkoła ma konkurencję jeżeli chodzi o podobny typ kształcenia. Nauczyciele odpowiedzieli, że najbliższe są szkoły w Kisielicach i Łasinie. Odległość ok. 20 km.

Pan Wierzbowski powiedział, że nie można się oszukiwać – szkoła w Czachówkach zawsze będzie szkołą środowiskową. Nigdy nie będzie miała 500 uczniów.

Pan Szymecki powiedział, że w gminie Biskupiec funkcjonuje ona przede wszystkim jako szkołą średnia, mniej ważny jest profil.

Radny Koszewski zapytał, kto dokładnie mówił o tym, że szkoła ma być zlikwidowana.

Nauczyciele odpowiedzieli, że tak mówią mieszkańcy gminy.

Pani Wiesława Kusz powiedziała, że jej mówiła o tym sołtys z Gaju. Pani sołtys zapytała ją czy wie, że na Sesji Rady Gminy Biskupiec pan Wiśniewski powiedział, że w 2012r. szkoła w Czachówkach podlega sprzedaży.

Radna Trzaskalska powiedziała, że ani w poprzedniej kadencji ani obecnej, taki temat nie stawał na sesji.

Dyrektor potwierdził, że on też uczestniczy w sesjach Rady Powiatu i istotnie nigdy ten temat nie był podjęty. Natomiast spotkał się z radnym Grzegorzem Dembkiem, który pokazał mu zapisy w budżecie powiatu dotyczące sprzedaży budynku szkoły.

Radny Waclaw Jabłoński powiedział, że rozumie dobrze nauczycieli, bo sam pracował w tym zawodzie 43 lata. Nikt z Rady nigdy nie miał zamiaru robić zamętu jeżeli chodzi o szkołę w Czachówkach. Jeżeli jakiś zamęt powstał, to być może jest wynikiem kampanii wyborczej. Decyzja o budowie szkoły zapadła wcześniej. Głównym argumentem było przeludnienie szkoły rolniczej oraz zespołu szkół w Nowym Mieście. W Zespole Szkół im. C. K. Norwida powinno zostać tylko liceum, wówczas ma szansę zyskać miano szkoły elitarnej. Dlatego pojawiła się propozycja, aby młodzież z klas zawodowych w Zespole Szkół oraz szkoły rolniczej przenieść do nowej szkoły w Kurzętniku. Co do lokalizacji szkoły, decyzje zapadały na Zarządzie Powiatu. Pojawiła się propozycja lokalizacji w Mszanowie, ale nie doszło do finalizacji. Najlepszą propozycję lokalizacji przedstawiła gmina Kurzętnik. Za symboliczną złotówkę przekazała działkę 2,15 ha pod budowę szkoły. Dla samorządu powiatowego budowa szkoły stanowi ogromny wysiłek finansowy, ale najważniejsze jest dobro szkolnictwa ponadgimnazjalnego powiatu. Radny stwierdził, że jest zwolennikiem tego, żeby szkoła była jak najbliżej ucznia. Jeżeli chodzi o szkołę w Czachówkach, wszystkie argumenty za szkołą są jak najbardziej słuszne, ale w grę wchodzi pieniądze. Z tego co wiadomo radnemu, rocznie z budżetu powiatu dokłada się do szkoły ok. 500 tys. zł. Żeby zniwelować tę niekorzystną sytuację należy zwiększyć nabór, ponieważ pieniądze idą za uczniem. W tym przypadku paradoksalnie bliskość linii kolejowej stanowi problem. Jeżeli szkoły nie będzie, młodzież bardzo szybko może uciec do szkół ościennych powiatów. Pod koniec I kadencji podjęto decyzję o budowie sali gimnastycznej. Ówczesny starosta Waclaw Derlicki podjął decyzję, że budowane będą szkoły w Czachówkach i Nowym Mieście. Inwestycje były kontynuowane przez następcę - Stanisława Czajkę. Radni byli za inwestycją w Czachówkach, ponieważ szkoła nie miała żadnego zaplecza sportowego. Niepokojące jest otoczenie szkoły tzn. bliskość gospodarstwa rolnego (nieprzyjemne zapachy).

Dyrektor powiedział, że w tej kwestii trochę zmieniło się na lepsze. Dyrektor rozmawiał kilkakrotnie z właścicielem gospodarstwa - p. Fuksem, który jest przychylny i otwarty na współpracę. Jest skłonny wydać polecenia, aby prace porządkowe były podejmowane w takich porach, żeby nie utrudniać pracy szkole i ograniczyć do minimum nieprzyjemne zapachy.

Pani Szymecka powiedziała, że grono nauczycielskie Czachówek nie jest przeciwne budowie szkoły w Kurzętniku. Nauczyciele są częstymi gośćmi w szkole rolniczej w Nowym Mieście,

widzą, że panują tam trudne warunki nauczania i że jest potrzeba ich poprawy. Nauczyciele nie chcieliby jednak, żeby szkołach w Czachówkach była kozłem ofiarnym tej inwestycji. Szkoła w Czachówkach jest równie potrzebna. Nauczyciele liczą na przychylność ze strony Rady, ale i na otwartość, że jeżeli dojdzie już do sytuacji, że szkoła ma być zlikwidowana, to nauczyciele wcześniej się o tym dowiedzą.

Pani Edyta Karpińska powiedziała, że kiedy nauczyciele spotykają się z mieszkańcami wsi, co rusz dostają pytanie – czy prawdą jest, że szkoła w Czachówkach ma być zlikwidowana.

Pani Szymecka powiedziała, że nauczyciele chcą po prostu usłyszeć prawdę.

Pani Karpińska powiedziała, że po wyborach faktycznie była katastrofa, ale jakoś udało się to wszystko uciszyć.

Pan Wierzbowski powiedział, że sam był na spotkaniu z Wójtem w Czachówkach, gdzie padło stwierdzenie, że tutejsza szkoła będzie sprzedana.

Pan Szymecki powiedział, że należy sobie zadać pytanie – kto i w jakim celu po trzech miesiącach znów sieje zamęt.

Radna Trzaskalska powtórzyła, że ani w tej ani poprzedniej kadencji nie było mowy o likwidacji szkoły.

Pan Szymecki powiedział, że są niestety zapisy na papierze.

Radna Trzaskalska powiedziała, że co innego byłoby, gdyby do szkoły nie było naboru, wówczas wygasłaby ona w sposób naturalny.

Pani Szymecka powiedziała, że nauczyciele chcą zaufać radnym, ale wcześniej ktoś pisze w ulotkach wyborczych o trosce o Zespół Szkół Rolniczych w Czachówkach, a potem okazuje się, że prawda jest zupełnie inna.

Pan Szymecki powiedział, że jeżeli chodzi o ekonomię, nauczyciele mają świadomość, że w ostatnich latach dokłada się do ich szkoły, ale kiedyś szkoła w Czachówkach „sponsorowała” inne szkoły.

Pani Szymecka powiedziała, że tak było przez kilka lat, ponieważ szkoła w Czachówkach miała wyższą subwencję jako szkoła na wsi. Nikt nikomu wtedy tego nie wypominał.

Radna Trzaskalska powiedziała, że w tej chwili subwencja oświatowa starcza na utrzymanie wszystkich trzech szkół ponadgimnazjalnych.

Radny Zabkiewicz zapytał, jakie jest zdanie pani Starosty na ten temat.

Dyrektor odpowiedział, że pani Starosta mówi, że nie ma woli ze strony Zarządu, żeby likwidować szkołę.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że wobec tego Starosta powinna przekazać komunikat do prasy, że szkoła w Czachówkach jest i będzie funkcjonować. To powinno uspokoić społeczeństwo.

Pan Szymecki powiedział, że są jeszcze zapisy w budżecie powiatu mówiące o dochodzie ze sprzedaży budynku szkoły.

Radna Trzaskalska powiedziała, że budżet był opracowany jeszcze przez Zarząd poprzedniej kadencji.

Przewodniczący zapytał, jakie szkoła ma potrzeby w zakresie remontów, pomocy dydaktycznych, jakie ma potrzeby lokalowe itp. Należy wspólnie zastanowić się jak szkole pomóc. Między innymi dlatego odbywa się dzisiejsze spotkanie.

Pani Szymecka powiedziała, że budynek na pewno wymaga remontu z zewnątrz, ale jeśli chodzi o wyposażenie, szkoła jest dobrze przygotowana. Dzięki projektom unijnym jest dobre zaplecze dydaktyczne. Nie ma potrzeby, żeby dofinansowywać szkołę w tym zakresie. Szkoła może przez kilka lat przetrwać w obecnym stanie.

Radny Koszewski zapytał o ogrzewanie.

Dyrektor odpowiedział, że szkoła jest ogrzewana ekogroszkiem.

Przewodniczący zapytał o współpracę z zaprzyjaźnionym Powiatem Oldenburg w Niemczech.

Dyrektor odpowiedział, że była prowadzona wymiana młodzieży, ale obecnie już nie jest. Wymiana ta miała nabrać innego charakteru. Młodzież miała uczestniczyć w praktykach w zakładach pracy. Gdyby szkoła dysponowała warsztatami, można by to było realizować. Obecnie młodzież odbywa praktyki bezpośrednio u pracodawców, a ci nie muszą godzić się na wpuszczanie większych grup.

Pani Karpińska dodała, że sprawdzono to, skonsultowano i okazało się, że nie można tego zorganizować.

Radny Jabłoński powiedział, że z obecnych członków Komisji Oświaty nikt nie był w Zarządzie, więc nikt z nich nie tworzył dokumentu, w którym zapisano sprzedaż budynku. Radny zapytał, w jaki sposób wykorzystano pomieszczenia po byłym internacie. Zapytał także czy są jakieś plany na poczynienie oszczędności, pozyskanie dodatkowych środków finansowych dla szkoły; czy jest jeszcze jakiś niepotrzebny sprzęt, który można byłoby spieniężyć.

Dyrektor odpowiedział, że 4 lata temu, środki pochodzące ze sprzedaży sprzętu, który nie był już potrzebny szkole, zainwestowano w modernizację kotłowni. Część pomocy dydaktycznych tj. mapy, atlasy, pozyskuje się od sponsorów.

Pan Szymecki dodał, że szkoła była w posiadaniu nieruchomości gruntowej, którą planowano sprzedać. Ostatecznie powiat dzierżawi ten grunt synowi radnego Dembka.

Dyrektor powiedział, że szkoła współpracuje z rodzicami. Odbywały się bale, z których dochód był przeznaczony na Radę Rodziców, która wspomaga szkołę przede wszystkim w wyjazdach np. na zawody sportowe.

Radny Jabłoński powiedział, że plusem dla szkoły jest bliskość gimnazjum, które jest jedyne w gminie Biskupiec.

Pan Szymecki odpowiedział, że nie do końca, ponieważ młodzież jest do niego zwożona z odległych miejscowości.

Pan Malec powiedział, że wielu uczniów szkoły pochodzi z biednych rodzin. Dlatego część z tych dzieci, jeżeli nie pójdzie do szkoły w Czachówkach, to nie pójdzie do żadnej szkoły średniej.

Pan Szymecki powiedział, że były takie lata kiedy uczniowie pobierali stypendia socjalne. I była to bardzo liczna grupa – co najmniej $\frac{3}{4}$ uczniów szkoły.

Dyrektor wyraził nadzieję, że po dzisiejszym spotkaniu, lęki i obawy nauczycieli o istnienie szkoły będą uspokojone. Zapewnienia radnych o chęci pomocy szkole są krzepiące.

Jedna z nauczycielek powiedziała, że przy okazji spotkań z rodzicami uczniów pada pytanie – dlaczego droga z Biskupca do Czachówek nie jest remontowana. Droga w okresie zimowym jest praktycznie nieprzejezdna.

Pan Szymecki powiedział, że chodzi o 2 km drogi gruntowej. Jadąc naokoło przez Bielice wychodzi 10 km.

Radny Jabłoński powiedział, że pani Starosta wyszła z inicjatywą budowy drogi w ramach RPO, bo taka możliwość się pojawiła. Jednak starania Zarządu przepadły, ponieważ kryteria w programie są takie, że droga nie kwalifikuje się do dofinansowania (nie łączy regionów) Ale grono nauczycielskie mogłoby monitować do lokalnych władz. Może udałoby się wyremontować drogę wspólnymi siłami powiatu i gminy. Obecna sytuacja finansowa powiatu jest bardzo napięta.

Nauczyciele stwierdzili, że na Radzie Gminy Biskupiec często słyszy się głosy, że gdyby to była droga gminna, to już dawno byłaby wyremontowana.

Radny Jabłoński powiedział, że można by też wystąpić o przekwalifikowanie drogi z powiatowej na gminną.

Radna Trzaskalska powiedziała, że gmina mogłaby mieć większe możliwości na pozyskanie środków na dofinansowanie remontu drogi.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że jest to dobra propozycja, należałoby ją przekazać Zarządowi Powiatu.

Przewodniczący powiedział, że pani Trzaskalska oraz pan Jabłoński zasiadają obecnie w Zarządzie Powiatu.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że zapis w budżecie odnośnie sprzedaży budynku szkoły, wynika bardziej z kwestii zachowania płynności finansowej powiatu. Dlatego zasadne jest, żeby Starosta przekazała informację do prasy, która uspokoi atmosferę wokół szkoły, tym bardziej, że niebawem będzie prowadzony nabór do klas pierwszych. Rodzice nie będą chcieli posyłać dzieci do szkoły, która ma być zlikwidowana.

Przewodniczący powiedział, że spotkanie zdominował jeden temat. Zapytał czy poza kwestią obaw o likwidację szkoły, są jakieś inne problemy.

Jedna z nauczycielek odpowiedziała, że nie ma problemów. Nauczyciele nie narzekają, chcą pracować, cieszą się, że mają pracę.

Przewodniczący zaproponował, że teraz członkowie komisji zapoznają się z bazą lokalową szkoły. Podziękował gronu pedagogicznemu za spotkanie.

/wizja lokalna/

Druga część posiedzenia miała miejsce w siedzibie Starostwa Powiatowego.

Członkowie komisji opracowali wnioski z posiedzenia, które będą przedstawione Zarządowi Powiatu (załącznik nr 3)

Następnie zaproszono na posiedzenie p. Alinę Banaszewską w celu przedstawienia szczegółów projektu inwestycji związanej z budową boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół im. C. K. Norwida.

P. Banaszewska przedstawiła projekt inwestycji. Poinformowała, że wykonawca inwestycji jest wybrany – jest to firma „Sportsystem” z Olsztyna. Trwa realizacja zadania, przy czym w tej chwili jest przerwa z uwagi na warunki pogodowe. W zakres inwestycji wchodzi budowa boiska wielofunkcyjnego, ponieważ na to można było uzyskać dofinansowanie z Ministerstwa Sportu, które może wynieść maksymalnie 200 tys. zł. Resztę finansuje powiat. Po przetargu jest nieduża oszczędność. Zadanie ma być wykonane do 30 czerwca, przy czym do tej pory z Ministerstwa nie wróciła jeszcze podpisana umowa. W zamówieniu i specyfikacji zapisano ponadto, że w ciągu 3 lat od zakończenia inwestycji, powiat może udzielić zamówienia uzupełniającego, jeżeli pozwolą na to finanse. W momencie ogłoszenia przetargu musiały być zabezpieczone środki na realizację zamówienia uzupełniającego. Tak się też stało, w budżecie zapisano ok. 90 tys. zł. na budowę bieżni. Zadanie na wykonanie bieżni może być zlecone dopiero po wykonaniu boiska. Musi to być procedura przetargowa – zamówienie z wolnej

ręki. Polega to na tym, że zaprasza się wykonawcę, który wykonał zamówienie podstawowe do negocjacji. Wykonawca przedstawia ofertę komisji. Nie trzeba zapraszać innych wykonawców, jeżeli inwestor chce, żeby zadanie było wykonane w podobny sposób co zamówienie podstawowe.

Radna Mazurkiewicz podsumowała, że jest szansa, że zadanie będzie zrealizowane w tym roku.

P. Banaszewska odpowiedziała, że tak, przy czym należy się spieszyć. Skoro jednak pieniądze są zabezpieczone w budżecie, to trzeba to wykorzystać. W lipcu lub sierpniu można przeprowadzić procedury przetargowe.

Radna Trzaskalska zapytała czy jest możliwe, żeby młodzież miała bieżnię w nowym roku szkolnym.

P. Banaszewska odparła, że przetargu nie można ogłosić, zanim zadanie podstawowe nie będzie zakończone.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że należy dołożyć starań, aby wykonawca pospieszył się z wykonaniem zadania.

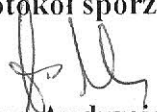
P. Banaszewska odparła, że umowa z wykonawcą przewiduje termin zakończenia zadania na 21 maja.

Przewodniczący zapytał czy ktoś z radnych ma jeszcze pytania. Radni nie zadali pytań.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

- materiały, które radni otrzymali przed posiedzeniem stanowią załącznik nr 4.

Protokół sporządziła:


Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji


Andrzej Andrzejewski